

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 10 lutego 2015 roku, w sprawie o sygn. akt VIII C 2180/14, z powództwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. przeciwko J. S. o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi Wydział VIII Cywilny zasądził od J. S. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 1.054,47 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 maja 2014 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 227 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, które przedstawiają się następująco:

Pozwany J. S. zawarł w dniu 30 kwietnia 2013 roku z (...) Spółką Akcyjną w W. (obecnie (...) Spółka Akcyjna w W.) umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych na warunkach promocyjnych P_BONUS_B_ (...)_48 i otrzymał ulgę w wysokości 1.083,37 zł. Pozwany otrzymał pisemne warunki promocji oraz regulamin. Umowa została zawarta na czas do dokonania ostatniego obowiązkowego doładowania, przy czym we wskazanym okresie obowiązywania umowy abonent obowiązany był w każdym cyklu rozliczeniowym przynajmniej raz doładować konto kwotą obowiązkowego doładowania, która w przypadku umowy zawartej pomiędzy stronami wyniosła 50 zł z VAT (kwota minimalnego obowiązkowego doładowania). Umowa została zawarta na 48 obowiązkowych doładowań. W przypadku jednostronnego rozwiązania umowy przed upływem czasu, na który została zawarta przez abonenta lub operatora z przyczyn leżących po stronie abonenta, abonent zobowiązany był zapłacić karę umowną za niewykonanie zobowiązania niepieniężnego w postaci nieutrzymania aktywnej karty SIM. Kara umowna nie mogła przekroczyć wysokości udzielonej ulgi i miała być pomniejszona o proporcjonalną jej wartość za okres od dnia zawarcia umowy do jej rozwiązania. Pismem z dnia 19 sierpnia 2013 roku zostało dokonane wypowiedzenie przez powoda umowy zawartej przez strony, bowiem pozwany nie dokonywał obowiązkowych doładowań. Jednocześnie pozwany został pouczone, że do dnia 18 września 2013 roku może uzupełnić zaległe doładowania. W dniu 19 sierpnia 2013 roku powód wystawił fakturę numer (...) na kwotę 978,82 zł, stanowiącą karę umowną, z terminem płatności - 26 sierpnia 2013 roku. Pozwany w dniu 22 września 2013 roku wystąpił do powoda o rozłożenie należności na 10 rat miesięcznych, wskazując na niską emeryturę. Pozwany nie wywiązał się z ratalnej płatności. Powód wystawił noty odsetkowe, w tym w dniu 2 października 2013 roku na kwotę 12,55 zł oraz w dniu 2 kwietnia 2014 roku na kwotę 63,10 zł.

Pozwany J. S. utrzymuje się z emerytury w kwocie 1.479,67 zł., choruje na cukrzycę typu 2, obustronny niedosłuch, parkinsonizm.

Sąd I instancji uznał, że powództwo jest zasadne. Wskazał, że bezsporne w sprawie było, iż strony łączyła umowa o świadczenie usług telekomunikacyjnych, na podstawie której pozwany winien utrzymywać aktywną kartę SIM i dokonywać comiesięcznych obowiązkowych doładowań na kwotę 50 zł z VAT. Pozwany nie kwestionował zasady swojej odpowiedzialności oraz wysokości kwoty dochodzonej pozwem, stanowiącej karę umowną za niewykonanie świadczenia niepieniężnego. Obowiązek zapłaty wynikał z umowy z dnia 30 kwietnia 2013 roku. Pozwany jako podstawę żądania oddalenia powództwa wskazał jedynie swój podeszły wiek (72 lata), zły stan zdrowia oraz niską emeryturę. W ocenie Sądu meriti sytuacja rodzinna, życiowa czy też zła sytuacja ekonomiczna pozwanego, na które pozwany się powołuje jako na źródło zaniechania płatności obciążających pozwanego, nie powodują i nie mogą spowodować uchylecia obowiązków umownych wynikających z zawartej z powodem umowy. Pozwany winien wykonywać swoje obowiązki bez względu na swoją sytuację rodzinną i życiową. Sąd I instancji podkreślił, że w chwili zawarcia umowy z dnia 30 kwietnia 2013 roku, pozwany był już osobą zaawansowaną wiekowo – miał około 70 lat oraz osobą schorowaną – jego dolegliwości zdrowotne, co wynika z zaświadczeń lekarskich przedstawionych przez pozwanego, datują się od 1990 roku. To wówczas pozwany doznał urazu głowy, utracił słuch, jak również od kilkunastu lat chorował na cukrzycę i parkinsonizm. Sąd wskazał, że wiek oraz stan zdrowia pozwanego, który jest podobny jak w chwili obecnej, nie przeszkodziły pozwanemu zawrzeć umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych. Co więcej, pozwany w chwili zawarcia umowy dysponował emeryturą w wysokości, którą podał w sprzeciwie od nakazu zapłaty. Okoliczność ta – w ocenie Sądu Rejonowego – wynika chociażby z wniosku pozwanego skierowanego do

powoda przed wniesieniem pozwu, w którym pozwany uznał zadłużenie i wniósł o jego rozłożenie na raty. Zatem pozwany w chwili zawarcia umowy ocenił swoją sytuację finansową w ten sposób, że umożliwiła ona skorzystanie z oferty powoda. Na etapie postępowania sądowego pozwany nie przedstawił żadnych okoliczności, które byłyby nowe i które uzasadniałyby odstąpienie od dochodzenia należności wynikających z umowy z dnia 30 kwietnia 2013 roku. Pozwany w toku procesu – przed wydaniem wyroku w sprawie – nie wykazał aby jego sytuacja ekonomiczna zmieniła się i aby ponosił nadzwyczajne wydatki.

Mając to na uwadze Sąd I instancji zasądził od pozwanego na rzecz powoda dochodzoną pozwem kwotę.

O odsetkach ustawowych Sąd meriti orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociaż by nie poniósł żadnej szkody i chociaż by opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. Wskazał, że na koszty procesu poniesione przez powoda złożyła się opłata sądowa od pozwu w kwocie 30 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł i kwota 180 zł będąca minimalną stawką wynagrodzenia radcy prawnego będącego pełnomocnikiem powoda obliczona od wartości przedmiotu sporu na podstawie § 6 w zw. z § 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany, zaskarżając orzeczenie w całości.

W uzasadnieniu apelacji wskazał, że w chwili zawierania umowy z powodem tj. w dniu 30 kwietnia 2013 roku miał ograniczoną zdolność do czynności prawnych, jest dotknięty kalectwem głuchoty, stwierdzonym zaświadczeniem lekarskim z okresu przed zawarciem umowy, nadto wszystkie choroby i dolegliwości już wtedy istniały. Podniósł, że złożył wniosek o „odsunięcie go od sprawy” w dniu 10 lutego 2015 roku, na którą „z wyłożonych we wniosku powodów” nie stawiał się, a sprawa mimo to odbyła się pod jego nieobecność i bez „jego obrony” zapadł obciążający go wyrok.

W konsekwencji zgłoszonych zarzutów wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje :

Apelacja powoda jest bezzasadna i podlega oddaleniu.

Zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego odpowiada prawu i jako taki musi się ostać.

Niniejsza sprawa podlegała rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym. Zgodnie z art. 505¹ pkt. 1 k.p.c. w postępowaniu uproszczonym rozpoznaniu podlegają między innymi sprawy o roszczenia wynikające z umów, jeżeli wartości przedmiotu sporu nie przekracza dziesięciu tysięcy złotych.

Ponieważ rozpoznanie niniejszej sprawy nastąpiło w postępowaniu uproszczonym, Sąd Okręgowy na podstawie art. 505¹⁰ § 1 i § 2 k.p.c. orzekł na posiedzeniu niejawnym w składzie jednego sędziego. Zaznaczyć także należy, że w postępowaniu uproszczonym zgodnie z art. 505⁹ § 1¹ k.p.c. apelację można oprzeć tylko na zarzutach naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, bądź naruszenia przepisów postępowania, jeżeli mogło ono mieć wpływ na wynik sprawy. Natomiast w myśl art. 505¹¹ § 1 k.p.c. sąd drugiej instancji nie przeprowadza postępowania dowodowego z wyjątkiem dowodu z dokumentu.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji prawidłowo zebrał materiał dowodowy, a następnie na podstawie wszechstronnej analizy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd II instancji w całości podziela i przyjmuje za własne.

Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił też zgromadzony w sprawie materiał dowodowy.

W uzasadnieniu apelacji skarżący podniósł, że w chwili zawierania umowy z powodem tj. w dniu 30 kwietnia 2013 roku miał ograniczoną zdolność do czynności prawnych, jest dotknięty kalectwem głuchoty, stwierdzonym zaświadczeniem lekarskim z okresu przed zawarciem umowy, nadto wszystkie choroby i dolegliwości już wtedy istniały. Wskazał, że złożył wniosek o „odsunięcie go od sprawy” w dniu 10 lutego 2015 roku, na którą „z wyłożonych we wniosku powodów” nie stawiał się, a sprawa mimo to odbyła się pod jego nieobecność i bez „jego obrony” zapadł obciążający go wyrok.

Przede wszystkim należy wskazać, że skarga apelacyjna pozwanego, została wniesiona przez samego pozwanego. Apelacja powinna czynić zadość, co najmniej pewnym minimalnym standardom staranności i jasności wyводу, czego jednak nie czyni. Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 18 czerwca 2010 roku w sprawie V CSK 448/09 (LEX nr 677914), że zarzuty apelacyjne mogą być formułowane w sposób dowolny i nie muszą ściśle określać dostrzeżonych uchybień ze wskazaniem konkretnych przepisów ocenianych, jako naruszone. W związku z tym, zważywszy także na nieobowiązanie w postępowaniu apelacyjnym przymusu adwokacko-radcowskiego, dopuszczalne są zarzuty formułowane w sposób ogólny. Tym bardziej niewykluczone są zarzuty odbiegające od argumentacji jurydycznej, nieodnoszące się do konkretnych przepisów, nieposługujące się językiem prawniczym, pojęciami prawnotechnicznymi itd. Oznacza to, że gdy strony niereprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników formułują zarzuty apelacyjne w sposób nienawiązujący bezpośrednio do określonych przepisów prawa, sąd drugiej instancji musi samodzielnie dokonać jurydycznej oceny dochodzonego żądania i skonfrontować ją z zaskarżonym orzeczeniem oraz motywami rozstrzygnięcia. Zarzuty mają bowiem charakter pomocniczy i nie ograniczają swobody sądu. Świadczy o tym także fakt, że art. 368 § 1 pkt. 2 k.p.c. nakłada na skarżącego jedynie obowiązek „zwięzłego” przedstawienia zarzutów. Jednakże wniesiona apelacja w rzeczywistości nie zawiera żadnych konkretnych zarzutów odnoszących się do przedmiotowej sprawy. W rzeczywistości apelacja pozwanego zawiera niedopuszczalną prezentację własnego stanowiska, będącego wynikiem odmiennych ustaleń niż te, poczynione przez Sąd pierwszej instancji w oparciu o zgromadzony materiał. Polemika z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji i przedstawienie własnej wersji wydarzeń nie stanowi wystarczającej podstawy do uwzględnienia apelacji (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 13 września 2013 roku, I ACa 500/12, LEX nr 1220468). W sytuacji, kiedy Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji jest związany zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa procesowego; bierze pod uwagę z urzędu jedynie naruszenia prawa procesowego prowadzące do nieważności postępowania, a związanie to oznacza, że sąd drugiej instancji nie bada i nie rozważa wszystkich możliwych naruszeń prawa procesowego popełnionych przez sąd pierwszej instancji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2010 roku, V CSK 448/09, LEX nr 677914), sformułowanie zarzutów w taki sposób, jak w przedmiotowej skardze apelacyjnej, zwalnia więc Sąd od bliższej analizy tych zarzutów.

Wskazać należy, że przepis art. 233 § 1 k.p.c., przy uwzględnieniu treści art. 328 § 2 k.p.c., nakłada na sąd orzekający obowiązek: po pierwsze - wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, po drugie - uwzględnienia wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, po trzecie - skonkretyzowania okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności, po czwarte - wskazania jednoznacznego kryterium oraz argumentacji pozwalającej wyższej instancji i skarżącemu na weryfikację dokonanej oceny w przedmiocie uznania dowodu za wiarygodny, bądź też jego zdyskwalifikowanie, po piąte - przytoczenia w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia dowodów, na których sąd się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 13 marca 2012 roku, I ACa 62/13, LEX nr 1344197). Sąd I instancji sprostował wszystkim tym wymaganiom, poczynił ustalenia faktyczne, wyjaśnił, na jakim materiale dowodowym oparł swoje ustalenia faktyczne i dokonał oceny prawnej ustalonych faktów.

Apelujący powołuje się na stan zdrowia, w tym na „kalectwo głuchoty”. Wskazuje, że nie usłyszał tego, co do niego mówił przedstawiciel strony powodowej przy podpisywaniu umowy. Taki argument jest jednak chybiony. Jak wynika

z akt sprawy pozwany posiada wykształcenie wyższe, z zawodu jest nauczycielem akademickim (k. 71, k. 73 odwrot). Zatem nawet gdyby przy zawieraniu umowy z powodem apelujący nie słyszał kierowanych do niego wypowiedzi przedstawiciela strony powodowej – to miał możliwość zapoznania się z tekstem proponowanej mu umowy. Pozwany podpisując umowę zaakceptował jej warunki. Jak wynika ze składanych przez pozwanego w niniejszej sprawie pism, posiada on umiejętność formułowania swojego stanowiska w sposób jasny. Pozwany, jak wynika z materiału dowodowego, złożył podanie o rozłożenie zadłużenia na 10 rat. Wprawdzie w uzasadnieniu podania podał, że „nie wie jaką umowę podpisywał” (k. 38), lecz - w ocenie Sądu Odwoławczego - zapis ten świadczy jedynie o próbie uniknięcia odpowiedzialności za zaciągnięte zobowiązania. Pozwany nie wykazał stanu wyłączającego świadome podjęcie decyzji w przedmiocie zawarcia kwestionowanej obecnie umowy, nie wykazał aby był osobą ubezwłasnowolnioną częściowo bądź całkowicie. Pozwany w postępowaniu przed Sądem I instancji został pouczony o konieczności udowodnienia twierdzeń i okoliczności, z których wywodzi skutki prawne korzystne dla siebie, poprzez zgłoszenie wniosków dowodowych, o możliwości ustanowienia pełnomocnika procesowego, a także o treści art. 162 k.p.c., art. 217 k.p.c., art. 229 k.p.c. i art. 230 k.p.c. (k. 47 i k. 76). O tym, że pozwany zrozumiał treść pouczenia świadczy fakt, że w uzupełnieniu apelacji (k. 88) złożył wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu (prawomocnie oddalony – k. 110-110 odwrot). Nadto w toku postępowania przed Sądem Rejonowym pozwany w określonych terminach składał pisma procesowe, wskazujące na dobrą orientację o stanie sprawy. Pozwany był prawidłowo powiadomiony o terminie rozprawy przed Sądem I instancji (k. 76). Złożenie zatem wniosku o „odsunięcie od sprawy” ze względu na podeszły wiek oraz stan zdrowia nie mogło skutkować korzystnym dla pozwanego rozstrzygnięciem.

Sąd Odwoławczy podziela całą argumentację jurydyczną Sądu a quo. W niniejszej sprawie w związku z jednostronnym rozwiązaniem umowy przed upływem czasu, na który została zawarta, z przyczyn leżących po stronie abonenta, abonent zobowiązany jest zapłacić karę umowną za niewykonanie zobowiązania niepieniężnego w postaci nieutrzymania aktywnej karty SIM.

Apelacja nie zawiera żadnych argumentów jurydycznych, logicznych lub wynikających z doświadczenia życiowego, które by tę ocenę zmieniły.

Z tych wszystkich powodów apelacja pozwanego podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania orzeczono zgodnie z art. 102 k.p.c. W ocenie Sądu Okręgowego – w przedmiotowej sprawie istnieją podstawy do zastosowania art. 102 k.p.c. Zgodnie z treścią art. 102 k.p.c. w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Przypomnieć należy, że w judykaturze wyrażono pogląd, iż sposób skorzystania z art. 102 k.p.c. jest suwerennym uprawnieniem jurysdykcyjnym Sądu i do jego oceny należy przesądzenie, czy wystąpił szczególnie uzasadniony wypadek, który uzasadnia odstępnie, a jeśli tak, to w jakim zakresie, od generalnej zasady obciążania kosztami procesu strony przegrywającej spór. Kwalifikacja „wypadków szczególnie uzasadnionych” należy do Sądu, który mając na względzie okoliczności konkretnej sprawy powinien przede wszystkim kierować się poczuciem sprawiedliwości oraz zasadami współżycia społecznego. Są to zarówno okoliczności związane z samym przebiegiem postępowania jak i takie, które postępowania w sposób bezpośredni nie dotyczą, wiążą się natomiast z samą stroną, jej sytuacją osobistą i majątkową. Artykuł 102 k.p.c. jest szczególnym rozwiązaniem, niepodlegającym wykładni rozszerzającej, wykluczającym stosowanie wszelkich uogólnień, wymagającym do swego zastosowania wystąpienia wyjątkowych okoliczności. Stanowi on zatem swoistą możliwość, pozostawiając Sądowi pewną swobodę w przyznawaniu zwrotu kosztów procesu, gdyby stosowanie zasady odpowiedzialności za wynik sprawy (wyrażonej w art. 98 k.p.c.) nie dało się pogodzić z zasadami słuszności (vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2011 roku, sygn. akt III PZ 6/11, LEX nr 1101330; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2010 roku, sygn. akt II PZ 38/10, LEX nr 687034; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 2010 roku, sygn. akt II PZ 21/10, LEX nr 661507). Jak wielokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy zakwalifikowanie przypadku, jako „szczególnie uzasadnionego” wymaga rozważenia całokształtu okoliczności sprawy. W ocenie Sądu Odwoławczego w niniejszej sprawie istniały podstawy do zastosowania art. 102 k.p.c. Jak wynika z akt sprawy w dniu 19 lutego 2015 roku pozwany złożył pismo procesowe zatytułowane „sprzeciw”, w którym ustosunkował się do pisma procesowego powoda z dnia 29 stycznia 2015 roku. Sąd potraktował to pismo jako apelację od wyroku, nie zobowiązując pozwanego

do jednoznacznego sprecyzowania charakteru tego pisma. W tych okolicznościach, uwzględniając ponadto trudną sytuację materialną pozwanego wskazaną w oświadczeniu o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania, a także schorzenia, jakie cierpi pozwany oraz jego wiek – w ocenie Sądu Okręgowego - obciążenie strony pozwanej kosztami procesu przeciwnika byłoby niezgodne z zasadami słuszności.